Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 497

Poznań, sobota dnia 26 października 1929

Rok XXIV

Z Sejmu

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Porządek dzienny 62 posiedzenia Sejmu Rzplitej Polskiej, które odbędzie się w dn. 31 bm o godz. 16 obejmuje:

1) Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1. 4. 1930 r. do 31 marca 1931 r., 2) Pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw o dodatkowych kredytach na bieżący okres budżetowy, 3) ewentualne wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu.

Z Rady ministrów

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Rada Min. uchwaliła przedłożyć Prezydentowi Rzplitej wnioski o mianowanie dotychczasowego dyr. dep. w min. skarbu Stefana Starzyńskiego podsekretarzem stanu w temże ministerstwie, dotychczasowego wicewojewodę krakowskiego dr Kazimierza Ducha dyrektorem dep. w min. spraw wewn. i Edwarda Sturm de Sztrema dyrektorem głównego urzędu statystycznego.

Nowy wicewojewoda poznański

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła nominację Stanisława Tyrpowicza, starosty z Nowego Sącza, na wicewojewodę poznańskiego. (w)

Ewakuacja II-giej strefy okupacyjnej

Berlin, 25. 10. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że ewakuacja m. Akwizgranu nastąpi 30 listopada.

Wycofywanie załogi belgijskiej z drugiej strefy okupacyjnej rozpocznie się 10 listopada rb.

Nadużycia Woldamarasa

Berlin, 25. 10. (PAT.) „Vossische Ztg.", powołując się na miarodajne informacje kół kowieńskich, donosi, że gabinet Tubialisa zamierza postawić b. premjera Woldemarasa w stan oskarżenia z powodu roztrwonienia funduszu rządowego.

Woldemarasowi mają zarzucać, że bezpośrednio przed ustąpieniem podjął większe sumy z 2 miljonów funduszu dyspozycyjnego i dotychczas nie złożył rachunku. Woldemaras miał pozatem udzielić większej subwencji organizacji „żelaznego wilka". Sprawy te rozpatrywane być miały na posiedzeniu gabinetu w obecności Woldemarasa.

Wyjaśnienia podane przez b. premjera na usprawiedliwienie wydatków miały wywrzeć niekorzystne wrażenie.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

Berlin, 26. 10. (Tel. wł.) Hindenburg przyjął wczoraj min. gospodarstwa Curtiusa, pełniącego zastępczo funkcje min. spraw zagran., oraz posła niemieckiego w Warszawie Rauschera dla wysłuchania sprawozdania o polsko-niemieckich rokowaniach handlowych oraz o stanie rokowań w komisjach organizacyjnych dla wprowadzenia w życie planu Younga.

W związku z tem, w tutejszych kołach poinformowanych zapewniają, że rokowania warszawskie weszły w stadjum finalizacji. B. Z.

Powrót Mac Donalda

Quebec, 25. 10. (PAT.) Dziś o północy Mac Donald odpłynie do Europy.

Obrady międzynarodowego kongresu prawników w Waszyngtonie. Siedzą od lewej: Charles Daniel Asser (Holandja), Walter Simons (Niemcy), James Brown Scott (Ameryka, Elibu Root, Charles de Vischer (Belgja), Albert de Lapradelle Francja.

Nowy gabinet francuski tworzy deputowany Deladier

Możliwość udziału w rządzie socjalistów

Paryż, 25. 10. (PAT.) Dziś o godz. 11.40 przybył do Pałacu Elizejskiego dep. Deladier.

Paryż, 25. 10. (PAT.) Deputowanemu Deladier powierzona została misja utworzenia gabinetu.

Deladier ma udzielić odpowiedzi w tej sprawie jutro.

Paryż, 25. 10. (PAT.) Deput. Deladier, do którego zwrócił się prezydent republiki Doumergue z propozycją sformowania nowego gabinetu, przyjął ją zasadniczo, zastrzegając sobie jednak udzielenie odpowiedzi ostatecznej na jutro godz. 3.

Deladier wyjechał do Reims celem porozumienia się z wybitnemi osobistościami swego stronnictwa, które jeszcze biorą udział w kongresie radykałów.

Przed wyjazdem swym był u Brianda, z którym odbył dłuższą konferencję co do ewentualnego udziału jego w formującym się rządzie. Briand propozycji tej nie odrzucił.

Zarówno w Izbie jak i w senacie odbyło się kilka posiedzeń rozmaitych grup, które nie powzięły jednak stanowczych decyzyj. Każda grupa utrzymywała zasadniczo swe stanowisko, można jednak zauważyć, że szanse udziału socjalistów w rządzie są coraz większe.

Krwawe stłumienie spisków antysowieckich

Wykrycie przez G. P. U. sprzysiężeń powstańczych w Dagestanie i Kubaniu

Berlin, 25. 10. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Moskwy, że w ciągu ostatnich dni na podstawie zleceń G. P. U. wykonano 42 wyroki śmierci.

W Rostowie stracono 13 kierowników sekty religijnej. Sekta powyższa miała swą siedzibę w ruinach osiedla tatarskiego nad morzem Czarnem.

Oprócz tego stracono 3 osoby w Pokrowsku i w Samarze 6 osób.

Moskwa, 25. 10. (PAT.) Agencja Tass donosi o wykryciu na Kaukazie północnym wielkiej organizacji monarchistycznej, która przygotowywała zbrojne powstanie przeciwko istniejącemu systemowi.

Organizacja istniała jako sekta religijna. Należeli do niej członkowie związku białogwardzistów. Zarząd spoczywał w ręku t. zw. rady 12-stu, która urzędowała we wsi w okolicach Soczi w pobliżu najwyższego łańcucha górskiego Kaukazu. Istniał również szereg zarządów lokalnych, rozrzuconych po Kaukazie. Na czele organizacji stali bracia Grigorewiczowie, z których jeden był pułkownikiem a drugi kapitanem armji carskiej.

Grigorewiczowie oraz członkowie rady 12-stu zostali skazani na śmierć. Inni wybitniejsi uczestnicy na 5—10 lat zesłania do obozów koncentracyjnych. Wyrok został wykonany.

Berlin, 26. 10. (Tel. wł.) Doniesienia z Moskwy mówią o krwawem stłumieniu przez GPU dwóch rozgałęzionych spisków antysowieckich.

Czekiści sowieccy prawie równocześnie wpadli na trop sprzysiężenia powstańczego w republice sowieckiej Dagestanie oraz w stolicy prowincji kubańskiej, Krasnodarze.

Szef GPU w Dagestanie Jewdokimow doniósł do Moskwy, że resztki formacji monarchistycznej ks. Czantemirowa oraz generałów Ułagaja i Chwostikowa, przyjąwszy dla pozoru formę sekty religijnej, przygotowywały powstanie zbrojne, mające na celu obalenie władzy sowietów na Kaukazie.

Centrala agitacyjna spiskowców mieściła się w ustronnem domostwie chłopskiem u podnóża Kaukazu. Duchowym przywódcą sprzysiężenia była b. przeorysza klasztoru iberyjskiego Mawra Makarowskaja, niegdyś zausznica rodziny carskiej. Spiskowcy agitowali głównie wśród kozaków, wykorzystując niechęć samodzielnych chłopów do akcji rządowej, mającej na celu tworzenie gospodarstw kollektywnych.

Przywódcy spisku, dwaj bracia Gregrowicze, oraz cała rada 12-stu sekty zostali rozstrzelani. Pozostałych spiskowców zesłano do obozów koncentracyjnych.

Na czele sprzysiężenia wykrytego w Krasnodarze stał b. rosyjski minister sprawiedliwości Zawadzki, który w latach 1920 i 1921 współpracował z Denikinem.

U spiskowców znaleziono broń i karabiny maszynowe.

Miejscowy oddział GPU bez jakiejkolwiek procedury sądowej wykonał 9 wyroków śmierci. Pozostałych aresztowanych zesłano na Sybir. B. Z.

To, co zainteresuje nasze panie

Morały paryskiego krawca

(Korespondencja własna).

Paryż, w październiku.

Nowa moda długich, niemal powłóczystych sukien, tak propagowana w początkach obecnego sezonu jesiennego przez wszystkich najsłynniejszych krawców paryskich i wszystkie wielkie magazyny mód, spotkała się z zaciekłym oporem nadobnych paryżanek. Nie powiem, aby wszystkie stanęły w zwartej masie po stronie obozu opozycyjnego, — nie, tak jeszcze nie jest. W każdym jednak razie zapatrywania co do nowej mody są bardzo rozbieżne i właśnie teraz możnaby zastosować tu przysłowie: Quot caput — tot sententia — Ile głów, tyle zdań.

Wprawdzie bardzo wiele pań dopatruje się w nowych modelach sukien powrotu do dawniejszych kreacyj wyszukanej gracji i elegancji; bardzo wiele widzi w długich sukniach niejako zapowiedź sensacyjnej reakcji przeciwko tendencjom nadania kobiecie wyglądu męskiego, — lecz naogół wszystkie bardzo niechętnie dostosowują się do porzucenia prostej linji i nie myślą rezygnować bez oporu z sukien, odpowiadających wymogom nowoczesnego życia.

Na długą suknię — powiadają młode paryżanki — możnaby się ostatecznie zgodzić, gdyby nie było jeszcze samochodów, aeroplanów, gdy nie było konieczności zarobkowania w biurach, bankach, fabrykach i magazynach, gdyby kobieta była li tylko stróżem ogniska domowego. Dawniej wszystkie kreacje mód dyktowała tylko uprzywilejowana przez fortunę kasta kobiet zamożnych, żyjących, jeżeli nie w zbytku, to w wielkim dostatku, a dzisiaj moda musi być dostosowana do wymogów kobiet, pracujących wśród rozgwaru i gorączkowego rytmu wielkomiejskiego życia, nie mogących się stroić w długie, niewygodne suknie. Jakżeż pogodzić model sukni takiej z koniecznością szybkiego wbiegania do tramwaju, pociągu, czy też kolei podziemnej?

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy krawcy paryscy, którzy wymyślili tę najnowszą modę, zastanawiali się chociażby trochę nad dostosowaniem jej do potrzeb dzisiejszej kobiety. Chcąc otrzymać fachową ocenę, udałem się do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tutejszej haute couture i otrzymałem zgoła dowcipną i ciekawą odpowiedź.

— Mówiąc o długich sukniach — dowodził mi krawiec — nie zależy zbytnio przesadzać. Długość sukni jest przecież rzeczą względną. Długie suknie w całem słowa tego znaczeniu nosiły np. nasze babki i prababki. Suknie ich sięgały do samych stóp, zakończone były długim trenem i nadawały im, zwłaszcza w okresie modnych krynolin, wygląd romantyczny. Życie zatriumfowało wszakże nad poezją a kobieta musiała pozbyć się tego, co krępowało jej ruchy, aby móc swobodnie zająć miejsce w 8-cylindrowym samochodzie lub w samolocie i podjąć próbę pobicia wszystkich dotychczasowych rekordów szybkości i wysokości. Kobieta obcięła włosy, uprościła cały swój styl, zamieniła wielkie lustra pozłacanych buduarów na małe lusterko, noszone w torebce. Moda postępowała zatem krok w krok za ewolucją czasów i obyczajów.

— Czy nie sądzi pan — mówił mi dalej elokwentny krawiec, — że doszło już nawet do przesady na tym punkcie, że stanęliśmy w przededniu ubrania kobiety w spodnie i marynarkę? Nie wierzy pan? A wieleż to razy zadawał pan sobie w teatrze lub na polu wyścigowem pytanie: — Kobieta, czy mężczyzna bez wąsów?

Nie będę mówił o fatalnych konsekwencjach finansowych, zagrażających naszemu rzemiosłu — prawił mi krawiec dalej, — nie będę mówił o bilansach, kończących się wykazywaniem strat. Znieśliśmy tyle, zniesiemy i więcej, ale nam chodzi też i o stronę moralną. Konieczne stało się groźne memento, memento foemina — aby ustrzec kobiety przed ekstrawagancją. Teraźniejsze długie suknie, to tylko memento, wypowiedziane zaledwie półgłosem, to coś w rodzaju grzecznego napomnienia, coś w rodzaju skromnej rady i nic ponadto. Zresztą, proszę, niech pan osądzi sam.

Po takiem powiedzeniu zaprowadził mnie krawiec do najnowszych kreacyj, poczem ciągnął dalej:

— Ten model tutaj — to niejako pierwszy kamień niezgody. Niech pan patrzy. Zupełnie skromna sukienka. — Lekkie wycięcie z przodu, nieco głębsze na plecach. Bez rękawów. Czego więcej potrzeba? Z tyłu dochodzi suknia głęboko poza zgięcie kolan a z przodu jest cokolwiek krótka, ale sięga o kilkanaście centymetrów za kolana. Zdawałoby się więc, że model ten przypadnie wszystkim paniom do gustu. Tymczasem każda ogląda, kiwa głową, krytykuje i... ucieka.

Przydłużna sukienka nie znalazła zatem zwolenniczek, nie podbiła od razu wszystkich upodobań, chociaż krawcy paryscy nie przestali jej reklamować jako dernier cri...

Nie pamiętam już, który to z pisarzy paryskich zdobył się na paradoksalne twierdzenie, że wszelkie zło, trapiące ludzkość ostatniemi czasy, wywołała właściwie wojna, rozgrywająca się od niepamiętnych czasów pomiędzy chudemi a korpulentnemi kobietami. Ciekawe to spostrzeżenie przypomniało mi się teraz, gdy rozpoczęła się namiętna kampanja o długie suknie. Sądzę, że nie byłoby tej zawziętości bojowej, gdyby walce o długą suknię nie towarzyszyła tendencja, zmierzająca do zdetronizowania typów kobiet szczupłych i podniesienia znaczenia kobiet korpulentnych, które na giełdzie estetyki kobiecej utraciły wszelkie walory. Jeżeli panie korpulentniejsze zdołają odnieść kosztem długich sukien istotne zwycięstwo, to trzeba zapytać, jak długo cieszyć się będą swym triumfem?

Na uroczystem przedstawieniu nowego, niedawno otwartego „Theatre Pigale" krótkie sukienki można było policzyć na palcach. Zdawałoby się, że to wielki triumf długiej sukienki, tymczasem okazało się, że bardzo wiele kobiet, chcąc pogodzić nakazy nowej mody z modą wczorajszą, wystroiło się wprawdzie w długie suknie, sięgające prawie do obcasów, ale poprzez te suknie przebijała niemal nagość ciała.

I gdzież tu moralność, o której prawił mi przez dwie godziny jeden z najwybitniejszych krawców paryskich?...

S. P.

Z pobytu min. Zaleskiego w Rumunji

Konferencja prasowa w poselstwie polskiem

Bukareszt, 2. 10. (PAT.) Podczas konferencji prasowej w poselstwie polskiem min. Zaleski przedstawił ogólne tło stosunków polsko - rumuńskich, opartych o sojusz polityczny, a zacieśniających się na gruncie ogólnych interesów ekonomicznych.

W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy w sprawie stosunków Polski do Rumunji i Węgier, min. Zaleski oświadczył, że stosunek Polski do Rumunji uregulowany jest układami politycznemi i ekonomicznemi, które w związku z przyjaźnią, łączącą oba narody, składają się na trwały sojusz, gdy tymczasem stosunki z Węgrami oparte są jedynie na dawnej sympatji, lecz Polska nie jest związana z Węgrami żadnym sojuszem. Na tem polega zasadnicza różnica.

Co do zagadnienia rewizji traktatu, wysuwanego przez Węgry, minister oświadczył, że Polska jest zasadniczo przeciwna wszelkim planom rewizjonistycznym, co stale podkreśla.

Zaproszenie królowej-matki

Bukareszt, 25. 10. (PAT.) Członkowie regencji ks. Mikołaj, patryarcha Miron Cristea oraz Saraceanu podejmowali dziś min. Zaleskiego śniadaniem w ścisłem gronie.

Bukareszt, 25. 10. (PAT.) Min. Zaleski z małżonką zaproszony został dziś telegraficznie przez królową-matkę do rezydencji jej w Balcic, położonej nad t. zw. srebrnem wybrzeżem morza Czarnego. Wobec wyjazdu ministra do rezydencji królowej-matki, ministrowi towarzyszyć będą: min. Mironescu, dyr. Szumlakowski i sekretarz Kościałkowski.

Pobyt ministra w Rumunji przedłużony będzie o 1 dzień. Powrót do kraju nastąpi prawdopodobnie we wtorek.

Minister Zaleski odbył dziś dłuższą konferencję z prezesem Rady min. Maniu, min. spraw zagr. Mironescu i min. handlu Madgearu.

Oficjalny komunikat o przebiegu konferencji nie został dziś wydany.

Dalsze odznaczenia

Bukareszt, 25. 10. (PAT.) Poza osobami odznaczonemi już z okazji przyjazdu min. Zaleskiego, odznaczeni zostali przez rząd rumuński: prof. Juljan Makowski komandorją z gwiazdą, dyr. protokołu dyplomatycznego Romer wielką wstęgą korony rumuńskiej oraz sekretarz osobisty ministra p. Kościałkowski krzyżem oficerskim z gwiazdą rumuńską.

Odznaczenia wręczone zostały osobiście przez min. Mironescu.

Bukareszt, 25. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym jako w 8-mą rocznicę urodzin króla Michała odprawione zostało w Katedrze uroczyste Te Deum.

Po nabożeństwie członkowie rządu i dostojnicy państwowi udali się do pałacu królewskiego celem złożenia królowi życzeń. Dziś prasa w całym kraju podkreśla wielkie przywiązanie ludności do osoby młodego króla.

Nowy system leczenia raka

Londyn, 25. 10. (AW.) Z Nowej Zelandji donoszą, iż jeden z mieszkańców miejscowości Wellington odkrył rzekomo system leczenia raka przy pomocy zastrzyków z nafty. Leczył się on w ciągu lat trzech w szpitalu bez jakiegokolwiekbądź wyniku i w końcu postanowił wypróbować różne sposoby leczenia.

W ciągu całego prawie roku dokonywał podskórnych zastrzyków z nafty rozgrzanej a lekarze - specjaliści po zbadaniu chorego orzekli, iż wszystkie narośla rakowate zniknęły.

Awantury w kinoteatrach

Berlin, 25. 10. (PAT.) W kinoteatrze berlińskim „Alhama" doszło wczoraj w czasie przedstawienia dla dzieci do burzliwych awantur. Około 20 młodocianych uczestników, niezadowolonych z wyświetlanego obrazu, rozpoczęło awantury, niszcząc urządzenia sali kinoteatru. Policja musiała interwenjować, aresztując młodocianych awanturników i wyprowadzając ich przemocą z sali. Przed gmachem kinoteatru gromadziły się przez dłuższy czas grupki młodzieży, która głośnemi okrzykami protestowała przeciwko interwencji policji.

Równocześnie w jednym z teatrzyków podmiejskich w czasie przedstawienia dla młodzieży doszło do awantur. Młodzież poczęła rzucać szklankami i krzesłami w kierunku sceny, dając w ten sposób wyraz swego niezadowolenia.

Krach na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 25. 10. (Radjo.) Na tutejszej giełdzie przy Walstreet i Broadway również i dziś panował ruch ożywiony. Tysiączne tłumy stawały w ogonkach przed kantorami maklerów nowojorskich w celu pozbycia się swych papierów.

Do rozruchów i większych kradzieży nie doszło, ponieważ szef policji nowojorskiej poczynił daleko idące zarządzenia. Zamiast, jak zwykle, 40 policjantów i 600 urzędników kryminalnych zmobilizowano 400 policjantów oraz 1000 kryminalnych i większy oddział policji konnej.

Szef policji wydał maklerom polecenie, aby celem uniknięcia jakichkolwiek wypadków i kradzieży papiery wartościowe przesyłali z biur tylko za pośrednictwem oddanych i zaufanych posłańców.

Walka cyganów

Berlin, 25. 10. (PAT.) Na jednem z przedmieść berlińskich doszło ubiegłej nocy do morderczej walki pomiędzy dwiema koczującemi tam bandami cyganów. Dopiero po kilkugodzinnej interwencji udało się policji zlikwidować krwawe porachunki. Na placu boju zostało 4-ch ciężko rannych cyganów oraz 11 pokłutych nożami cyganek. Do pierwszych kroków nieprzyjacielskich doszło na tle zalotów pewnego cygana do jednej z cyganek. Rozpoczęła się następnie bójka, podczas której kobiety podjudzały walczących sztyletami mężczyzn. Liczna publiczność przyglądała się walczącym z za płotów.

Tajny skład broni

Berlin, 25. 10. (PAT.) Z Hamburga donoszą, że w miejscowości Schrottfeld policja wykryła w jednym z domów tajny skład broni, zawierający 15 skrzyń amunicji i kilkadziesiąt bagnetów.

Właściciel domu należy do organizacji chłopskiej Landsbund.

Rajd konny dokoła Europy

Wiedeń, 25. 10. (PAT.) Major Arciszewski i rtm. Plackowski, biorący udział w raidzie konnym dokoła Europy środkowej, opuścili dziś o godz. 6 rano Wiedeń, udając się w dalszą drogę do Krems.

Na pożegnanie jeźdźców polskich przybył konsul generalny Rzplitej Polskiej w Wiedniu p. Morawski i przedstawiciele wojskowości.

Major Arciszewski i rtm. Plackowski przekroczą granicę czechosłowacką w dn. 27 bm. Przybycie uczestników raidu do Pragi spodziewane jest 31 bm.

Proces „biskupa" Kowalskiego

Warszawa, 25. 10. (AW.) W połowie przyszłego miesiąca w sądzie apelacyjnym w Warszawie odbędzie się proces „biskupa" Kowalskiego i innych duchownych marjawickich, skazanych przez sąd okręgowy w Płocku.

Działalność straży granicznej

Warszawa, 25. 10. (AW.) Straż graniczna w okresie od 1 do 10 października r. b. przytrzymała na granicy i wewnątrz kraju za nielegalne przekroczenie granicy, uprawianie handlu domokrążnego i włóczęgostwo w pasie granicznym 193 osoby.

W tym samem czasie skonfiskowano przemyt w wartości 54.718 zł.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Na wschodzie kraju jeszcze dość pogodnie chociaż rankiem mglisto. W pozostałych okolicach Polski zachmurzenie wzrastające aż do drobnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Wiatry słabe z kierunków wschodnich. Na wschodzie południowe i południowo - zachodnie.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

55)

Stinn zbladł — zzieleniał. Twarz jego po chwili stała się brudna, ziemista i jak ziemia od wewnętrznego ognia popękana.

— Każdy kapitał może się spotkać z przeciwdziałaniem — wypluł z trudem ostatni swój argument. I zdawać się mogło, że od chwili gotów był się rzucić na przeciwnika i zadusić go łapami, nie mogąc go pokonać bezczelnością słowa.

— Wdzięczny jestem panu za przedwczesne odkrycie kart — skłonił się sucho Maciej Soplica. — Pan dał się unieść nerwom. A nerwowi gracze podobno... przegrywają.

Rzeczywiście, Stinn nie mógł już panować nad sobą. Uparty Amerykanin gotów był pogrzebać port w Szczecinie, w planach rozbudowy którego on zaangażował już znaczne kapitały. I czemuż się tak upierał? Interes? Do djabła! Interes jest wszędzie, gdzie go chce dla siebie stworzyć kapitał. Poczuł w sobie naraz Polaka? To może groźniejsze jeszcze! Ale czemuż mają w tem współdziałać Amerykanie? Czemuż amerykański kapitał ma płynąć do jakiejś parszywej Gdyni, nie zaś do Szczecina, który odpowiada zarówno finansowym jak i narodowym potrzebom Stinna. Musi go zgnieść za wszelką cenę — tego Soplicę — jeżeli nie zdoła go odprowadzić od tych zgubnych dla Szczecina planów. Akcja w Ameryce już rozpoczęta. Nie — to jeszcze nie popłoch. Ale ludzie tam się już zastanawiają, już pytają. Jeszcze jeden wysiłek i będą się domagali. Stąd już krok tylko do poderwania zaufania dla przedsięwzięć gdyńskich Soplicy.

— Przegrywają ci, panie Soplica, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności nie dostają takich kart, jakie prowadzą do wygranej — szydził nieopatrznie Stinn.

— Jeżeli grają z szulerami! — twardo odparł Amerykanin. — Można jednak nie zasiadać z nimi do jednego stołu.

Krew purpurowa zalała twarz Stinna, zamieniła ją natychmiast krew fioletowa. Zciemniał. Źle się coś działo z obiegiem krwi berlińsńkiego finansisty. Płuca nie nadążały pracować. Jakże miały nadążyć, kiedy oburzenie tak naprężało nerwy, że cały organizm sztywniał. To była już prowokacja! Prowokacja w odpowiedzi na prowokację. Tak, ale jakże śmiał taki polski Amerykanin z równą bronią przeciwstawiać się jemu — Stinnowi! Śmiałość budziła zuchwalstwo. Wytrwały upór Amerykanina rozniecał ślepą wściekłość berlińczyka.

— Pan nie ma prawa dla swojej fantazji narażać interesy pańskich klientów nie rozumiejących tej efemerydy.

— O, panie Stinn! Czy to ma być argument? Za słaby! Jestem pewien, że pańscy sprzymierzeńcy będą bardziej pomysłowi. I jestem na to przygotowany. Pan mnie rozumie? Jestem przygotowany pomimo to, że nie uprzedziwszy mnie nawet, dołożył już pan starań, aby mnie zaskoczyć...

Stinn już nie dyskutował — ciskał się. Soplica chwytał go za uzdę, jak zbieganego konia, blizko pyska. Pozwolił mu się pienić, ale nie zgodził się na brykanie i tratowanie kopytami tego, co stało się dlań świętością.

IX.

Tajemnica, która wyjaśni się potem.

Jakaś gorączka opanowała biesiadników Soplicy. Rozmawiano — nie, narzucano sobie wzajem swoje poglądy, sympatje, antypatje. Zmagano się parami, trójkami, przez stół i tuż o ramię — walka wrzała, niby w parlamencie. Dziw, że się za łby jeszcze nie brali.

Oglądano się na nich już od wszystkich stołów. Sykano, bo właśnie divy prężyły swe udźce i klatki piersiowe, a jazz trzaskał, klaskał, zawodził i piał, panując nad gawiedzią stłoczoną w dusznej atmosferze win, kotletów, potu ludzkiego i kłębów tytoniowego dymu, przez który naczelny murzyn przedzierał się rykiem ludożerczej twarzy, białkami oczodołów i rozkrakiem podrygujących w takt swej muzyki drewnianych kończyn.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czempiń

Agencję „Kurjera Poznańskiego" w Czempiniu przejmuje z dniem 1 listopada r. b., p.

Wacław Skąpski

Czempiń, ul. Szeroka 1.

Zamówienia oraz przedpłatę na listopad i dalsze miesiące uskuteczniać prosimy tylko u p. Skąpskiego. Powyższa nowa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Dostawa gazety odbywa się jeszcze tego samego dnia.

KALENDARZYK

Sobota, 26 października 1929.

Słońce: wschód 6,37; — zachód 16,34; — długość dnia 9 godz. 57 min.
Księżyc: wschód 23,45; — zachód 15,00; — po ostatniej kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Ewaryst P.; jutro Sabina M.
Kal. słow.: Ludosław; jutro Witomił.

Zebrania

Dziś o 18 Komisja Filologiczna Tow. Przyjaciół Nauk w Seminarjum Literatury Polskiej (referaty wygł. pp. prof. Grabowski, Klich, Morawski);
o 19,30 Tow. Loteryjne (Wilda) w lokalu przy ul. Strumykowej 37;
Jutro o 11 Tow. Cech. Czeladzi Stolarskiej w salce OO. Franciszkanów;
o 11 Zw. Malarzy w lokalu ul. Wroniecka 6;
o 11 Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych, u p. Bayerowej, pl. Bernardyński;
o 11,30 Zw. Podmistrzów i Czeladzi Murarskich w „Ulu", ulica Ślusarska 6;
o 12 Tow. Św. Wincentego a Paulo pod wezw. Św. Marji Magdaleny (Fara) w ochronce parafj., ul. Gołębia;
o 14 Polsko - Kat. Tow. Głuchoniemych w lokalu zebrań;
o 15 Tow. „Pielgrzym" w sali Ogrodu Zoologicznego;

Różne

Dziś o 19 Tow. Przemysłowców (Łazarz) zabawa jesienna w Ogrodzie Zool.;
o 20 Pozn. Okręg Stow. Młodzieży Polskiej apel na dziedzińcu związkowym pl Nowomiejski 5;
Jutro o 9 Wotywa na intencję Wolnego Cechu Obuwniczego w Kolegjacie Farnej;
o 11,30 Akadem. Koło Misyjne U. P. publ. inauguracja roku pracy (pośw. czci Chrystusa Króla) w sali 18 Coll. Minus;
o 12 Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie salonu pl. Wolności 18;
o 17 Akademja pod hasłem: „Polska pozostanie wierną Chrystusowi", w auli uniwers.;
o 19 Tow. Zjednoczonych Malarzy, Lakierników i Pozłotników (zebr. ku czci Św. Łukasza, połączone ze skromną zabawą) w „Ulu", ul. Ślusarska 6;

Licytacje

Dziś o 9 M. Garbary 5 — materjały na ubrania;
o 9 ul. Dąbrowskiego 96 — deski sosnowe;
o 9,45 Rynek Łazarski 7 — masz. do pisania;
o 10 ul. Jeżycka 42 — 22 opony do samochodu, motocykl;
o 11 Tylne Chwaliszewo 21 — szyfonierka, masz. do prania bielizny;
o 11 pl. Wolności 19 — kasa rejestr.;
o 11 D. Wilda 35 — dźwigacz, ciągacz, ciągarka żel. do drutów, piła mech., tokarka, masz. do pisania;
o 11 pl. Wolności 5 — stoły i krzesła restaur.;
o 11,15 M. Garbary 5 — 30 m flauszu;
o 12 ul. Wenecjańska 6 — bufet, kredens;
o 13 ul. Wieżowa 10 — masz. do pisania, kasa biletowa;
o 15 ul. Towarowa 15-20 (f. C. Hartwig) — kompl. mebli do jadalni, sypialni, pokoju męskiego, kuchni itp.;

Teatr Wielki

DZIŚ — **„Blanchefleur"**, opera Kienzla. — Gościnny występ Józefa Wolińskiego.

Teatr Polski

DZIŚ — **„Wiosna narodów"**.

Teatr Nowy

DZIŚ — **„Świt, dzień i noc"**. — Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

60 aresztowań

Wczoraj w czasie targu na pl. Sapieżyńskim przeprowadzono obławę policyjną, przyczem aresztowano przeszło 60 podejrzanych osobników, poszukiwanych w znacznej części przez władze sądowe.

Kilku aresztowanych zwolniono po spisaniu protokołu. (k)

Wystawy dawnych rękopisów i dokumentów

Kulturalna inicjatywa Dyrekcji Bibljoteki Raczyńskich

Dyrekcja Bibljoteki Raczyńskich projektuje urządzanie stałych kwartalnych wystaw rzadkich rękopisów i dokumentów, znajdujących się w przechowaniu bibljoteki.

Od 9—11 bm. odbyła się wystawa rękopisów, związanych z historją uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, urządzona na 350-lecie uczelni. Wystawę tę zwiedziło 144 miłośników rzadkich i cennych rękopisów.

Jak się dowiadujemy, na wiosnę 1930 r. przewiduje się w Bibljotece Raczyńskich urządzenie wystawy przechowywanych tam rękopisów królewskich, nabytych z archiwum nieświeskiego przez Juljana Ursyna Niemcewicza, w czasie gdy pisał „Obraz wieku panowania Zygmunta III". Od Niemcewicza pisma królewskie kupiła Konstancja Raczyńska, żona Edwarda, fundatora bibljoteki. Jest to korespondencja Zygmunta III i elektorów brandenburskich z Radziwiłłami.

Następnie urządzona będzie wystawa dyplomów na pergaminie, dotyczących Wielkopolski i pochodzących przeważnie z klasztoru Cystersów w Paradyżu i Bledzewie w pow. międzyrzeckim. W czasie kasaty klasztoru w Paradyżu po wypędzeniu Cystersów w r. 1833, wspomniane dokumenty nabył Edward Raczyński i podarował je bibljotece. Inne dyplomy, przechowywane w Bibljotece Raczyńskich, dotyczą kanoników regularnych w Trzemesznie.

Należy też wspomnieć, że w przechowaniu Bibljoteki Raczyńskich znajdował się w czasie około 1830 r. najstarszy na ziemiach Wielkopolski dyplom, wystawiony w r. 1153 przez Comesa Zbiluta. Jest to akt erekcyjny klasztoru Cystersów w Łeknie, zwrócony przez kuratorjum Bibljoteki Raczyńskich Konsystorzowi Gnieźnieńskiemu, jako niegdyś wypożyczony przez Edwarda Raczyńskiego. Wspomniany dyplom znajduje się w archiwum kapitulnem w Gnieźnie, podobnie jak bulla papieska z 1136 r., wystosowana do arcybiskupa gnieźnieńskiego. Jest to najstarszy dokument oryginalny, znajdujący się w Wielkopolsce.

Dyrekcja Bibljoteki Raczyńskich zamierza zwrócić na przyszłe wystawy uwagę licznych miłośników starych dokumentów jak również przeprowadzić propagandę, aby wystawę zwiedzili jak najliczniej uczniowie szkół średnich. (k)

Aresztowanie fałszerzy dwuzłotówek

Fabryka fałszywych pieniędzy w mieszkaniu inżyniera

Przed kilku tygodniami w składzie p. Gogulskiej, na Rynku Łazarskim przytrzymano dwu osobników, płacących fałszywemi dwuzłotówkami. — Byli to zamieszkały w Fabjanowie Bronisław Płotkowiak, b. komisarz obwodowy i 32-letni Władysław Stachowiak, zamieszkały przy ul. Łąkowej 20.

Jak się okazało, pozostawali oni w stosunkach z uchodzącym za inżyniera Tadeuszem Kirszankiem, który jest oficerem rezerwy. Kirszanek, rodem z Jarosławia w Małopolsce, mieszkał w Poznaniu przy Wałach Zygmunta Augusta i Św. Marcinie 45 a w ostatnim czasie w Kostrzynie, gdzie rzekomo był właścicielem domu.

Ciekawy ten inżynier od dłuższego już czasu zajmował się bardzo niewyraźnymi interesami i pod nazwiskiem Stefana Śniatacza wyjeżdżał do Poznania, gdzie miał przyjaciółkę.

W połowie b. miesiąca w czasie jarmarku we Wrześni, na żądanie jednego z tamtejszych obywateli aresztowano dwu osobników, rozpowszechniających fałszywe dwuzłotówki. Byli to niejaki Stefan Nowak i podający sę za Stefana Śniatacza z Poznania, Tadeusz Kirszanek. Pod tem nazwiskiem Kirszanek komunikował się z Władysławem Maciejewskim, b. urzędnikiem Banku m. Poznania, aresztowanym w Jarosławiu za podjęcie na sfałszowany przekaz około 40 tys. zł w jednym z banków poznańskich z konta pewnego ziemianina.

Kirszanka wkrótce zwolniono z więzienia we Wrześni, ale w czasie późniejszej rewizji w domu jego w Kostrzynie znaleziono całkowite, bardzo umiejętne urządzenie do wyrabiania monet dwuzłotowych. Była tam nowocześnie urządzona prasa do tłoczenia monet, które Kirszanek wyrabiał z mosiądzu, posrebrzając je sposobem galwanicznym. Falsyfikaty pod względem technicznym wykonane były bardzo udatnie.

W ostatnich dniach aresztowano znów przyjaciółkę Kirszanka, Stefanję Golniewiczównę z Kostrzyna, zamieszkałą poprzednio w Poznaniu przy Św. Marcinie 45.

Być może, że niebawem szerszy ogół dowie się jeszcze wiele ciekawych rzeczy o rzekomym inżynierze, który użył swych znajomości technicznych w kierunku fałszowania pieniędzy. (k)

100-letni jubileusz uczelni im. Dąbrówki

Otrzymujemy następującą odezwę komitetu obchodu setnego jubileuszu Uczelni im. Dąbrówki (dawn. Königliche Luisenstiftung) w Poznaniu, Młyńska 10:

Koleżanki! W dniach od 11—13 stycznia 1930 r. Uczelnia im. Dąbrówki obchodzi stuletni jubileusz swego istnienia. W dniach jubileuszowych odbędzie się zjazd wszystkich absolwentek i byłych uczenic tejże uczelni, tak z czasów polskich jak i zaborczych.

Koleżanki! W dniach święta jubileuszowego niechaj nie zbraknie żadnej z nas w murach szkolnych. Prosimy o śpieszne zgłoszenia udziału w zjeździe do sekretarki zjazdu, koleżanki Agnieszki Appeltówny, Poznań, Ogrodowa 13. Kto się dotychczas nie zgłosił, niech to uczyni natychmiast, aby w czas wysłać można zaproszenia na zjazd. Pomóżcie nam w agitacji wśród koleżanek.

Wszystkie pisma uprasza się o przedrukowanie powyższego.

Ósma rocznica marszu na Rzym

W ósmą rocznicę marszu Mussoliniego z karnemi zastępami faszystów na Rzym, którą to rocznicę święcą Włochy w dn. 27 bm. — uczci tutejsza grupa faszystowska i kolonja włoska w Poznaniu już w sobotę, 26 bm., nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów, odprawionem o godz. 9,30 na intencję poległych w walce o Włochy narodowe.

O godz. 11 odbędzie się uroczyste zebranie kolonji włoskiej w sali przy ul. Młyńskiej 2, II ptr., na które zaprasza się wszystkich przyjaciół Włoch faszystowskich.

Zarząd poznańskiego Koła Faszystowskiego stanowią obecnie pp.: Angelo Musumeci, Massimo L. Danni oraz dr. Antonio Stefanini.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Kursa z dziedziny historji sztuki.** W mieście naszem organizuje się kursa z dziedziny historji sztuki, które obejmować będą wykłady o architekturze, rzeźbie i malarstwie europejskiem ze specjalnem podkreśleniem rozwoju sztuki w Polsce. Z teoretycznem traktowaniem kursów łączyć się będzie zwiedzanie galeryj obrazów i cennych zabytków Poznania. — Ruch artystyczny i wybitna rola, jaką zajmuje Polska w sztuce doby ostatniej, wywołuje coraz większe zainteresowanie się sztuką wśród społeczeństwa naszego — a zorganizowane kursa przyczynią się niewątpliwie do ściślejszego zapoznania się z charakterem i rozwojem poszczególnych styli, czy to z gotykiem, renesansem lub barokiem. Wykłady powyższe prowadzić będzie p. Romana Szymańska (Podgórna 7, I.) asyst. nauk Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu i współpracowniczka pisma naszego w Dziale Kultury i Sztuki. — Kursa rozpoczną się z dniem 1 listopada r. b.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Gniezno.** (Kradzieże świń.) W nocy na 22 bm. skradziono w Goraninie dwa wieprze, wartości około 250 zł, z zabudowań gospodarza Tomasza Chojnackiego. — Tej samej nocy włamano się do zabudowań Michała Antczaka i skradziono świnię, wartości około 400 złotych.

— (Pożar stogu.) W Ruchocinku z nieustalonej przyczyny spalił się stóg słomy gospodarza Zawieji. Stratę, wyrządzoną przez pożar, ocenia się na około 500 złotych. (k.)

— * **Pleszew.** (Aresztowanie.) W tych dniach dokonano kradzieży z włamaniem w warsztatach pułkowych 70 p. p. w Pleszewie i skradziono pewną ilość skór. — Sprawcę kradzieży wykryto w osobie Michała Harasymowicza z Rybnikowa w powiecie pleszewskim, którego odstawiono do więzienia sądowego w Pleszewie. (k.)

— * **Odolanów.** J. Em. Ks. Kardynał-Prymas zamianował tutejszego proboszcza, ks. Bartłomieja Piszczygłowę, dziekanem dekanatu ostrowskiego z siedzibą w Odolanowie.

— * **Mogilno.** (Pożary.) W Brzezinach w powiecie mogileńskim wybuchł z nieustalonej przyczyny pożar na polu gospodarza p. Wojciecha Mikołajczaka. Spaliły się stóg słomy i młocarnia parowa z elewatorem, łącznie wartości około 13 tys. zł. — W tych dniach również z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar na polu rolnika p. Eryka Berenda w Szczepankowie. Spalił się stóg słomy wartości około 900 zł. (k)

— * **Grodzisk.** (Zuchwałe włamanie.) W tych dniach dokonano tu zuchwałego włamania. Przy pomocy podrobionych kluczy wtargnęli niewyśledzeni włamywacze do mieszkania p. Stanisławy Kozerczykowej i skradli futro, odzież, obuwie i pościel, wartości około 4 tysięcy złotych. (k)

— * **Kępno.** (Echa włamania.) Przed kilku dniami włamano się do składu towarów korzennych p. Krzyżańskiego w Kępnie. W wyniku dochodzeń ujęto jako sprawców włamania 19-letniego Franciszka Kondeckiego, 20-letniego Antoniego Kasznicę i 19-letniego Adolfa Burysa. — Przy aresztowanych znaleziono towar, pochodzący z kradzieży. (k.)

— * **Września.** (Pożar od eksplozji latarni.) W Brudzewie spaliły się chlew i stodoła rolnika Antoniego Miętusa. Ogień powstał wskutek eksplozji latarni. (k.)

SPORT

Boks

Kl. Sp. H. Cegielski urządza dziś o godzinie 19 min. 30 we własnej sali przy ul. Górna Wilda nr. 180 (tramwaj nr. 4) zawody bokserskie przy współudziale następujących zawodników: w. musza: Matuszewski (W) — Buszka (HCP) i Kokociński (W) — Paterczyk (HCP); w. kogucia: Wdowicki (W) — Chmielewski II (HCP); w. piórkowa: Marecki (W) — Wojewoda (HCP); w. lekka: Dukwicz (W) — Fiebig (HCP). Dla Anioły sprowadzono doskonałego Seweryniaka z „Sokoła" w Łodzi, a Tomaszewski walczyć będzie

Mimochodem

„Oszczędność"

Czytałem niedawno takie ogłoszenie w gazecie:

„Kupię folwark żywym inwentarzem etc."

Co to znaczy? Acha! inserent, pragnąc zaoszczędzić opłatę za jedno słowo, poprostu je opuścił. Pocóż za małą literkę „z" płacić tyle, co naprzykład za słowo: „jaknajuprzejemniejszy". Gdzie tu proporcja? To drugie słowo, to rozumiem. Wiem przynajmniej, że w drukarni za moje pieniądze porządnie się namęczyli!

Bardzo piękna rzecz — oszczędność. Ale należałoby też pamiętać o czystości języka. Schludna wymowa — to jak czysty, ładnie odprasowany garnitur. A nikt przecież dla oszczędności nie sprawi sobie marynarki bez rękawa czy guzików. Tak samo nie uchodzi opuszczać dla oszczędności niezbędnego słowa.

Rozumiem zresztą podobne kaleczenie języka u człowieka, który np. szuka pracy. Wiadomo, że, będąc bez zajęcia, nie opływa się w pieniądze. Ale jeśli ktoś ma pieniądze na folwark a brak mu parę groszy na „z"... to cóż o nim należałoby powiedzieć?!

Wiem, że artykulikiem moim nie wyplenię tej zakorzenionej u nas w ostatnich czasach „oszczędności". Niechaj więc przynajmniej zwolennicy jej przyswoją sobie parę wzorów ogłoszeń skróconych, które dla nich opracowałem.

Wzór nr. 1: „Kawaler, 35; 1,65; 12.000 — żona." To znaczy: Kawaler, lat 35, wzrost 1,65 m., z majątkiem 12 tys. zł, szuka żony. Oszczędność: 8 słów.

Wzór nr. 2: „Śniadaniopokój zaraz." (Pokój ze śniadaniami zaraz do wynajęcia.) Oszczędność: 4 słowa.

Jak oszczędzać — to oszczędzać! Wydawca podręcznika z kilkoma setkami takich skrótów napewno zrobiłby kokosy.

Tylko, że autor zginąłby wkońcu z ręki jakiego lingwisty.

Digamma.

z Kempą również z „Sokoła“ łódzkiego. Tomaszewski jest kandydatem na reprezentanta barw Poznania w wadze półciężkiej na mecz z Pragą.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w sobotę, gościnny występ Józefa Wolińskiego w operze „Blanchefleur“. W niedzielę, 27 bm. o godz. 15 po cenach zniżonych „Żydówka“ z pp. Fedyczkowską, Marynowicz, Perkowiczem, Wiśniewskim i Zatheyem; kapelmistrz p. Leszczyński. Wieczorem atrakcyjna operetka „Hrabina Marica“ w doskonałem wykonaniu pp. Fontanówny, Grabowskiej (tytułowa), Bratkiewicza, Gruszczyńskiego, Raczkowskiego i Sendeckiego; kapelmistrz p. Latoszewski.

Teatr Polski. Dziś i jutro wieczorem konkursowa komedja krakowska Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów“, która zdobyła pełny sukces artystyczny i kasowy. Pierwsze przedstawienia wyprzedane były do ostatnich miejsc. Teatr Polski po Grzymale - Siedleckim zdobył w Nowaczyńskim drugiego w tym roku „szlagiera“. W niedzielę po południu po cenach zniżonych arcykomiczna krotochwila W. Rapackiego „W czepku urodzony“.

Teatr Nowy. Dziś, w sobotę, rozpoczynają w Teatrze Nowym gościnne występy znakomici artyści Marja Malicka i Aleksander Węgierko, którzy zyskali sobie tytuł najmilszej pary kochanków. — Znakomicie sharmonizowani i zgrani artyści porywają publiczność całej Polski swoim wdziękiem, urodą i młodością. — Malicka, urocza bohaterka niezapomnianych filmów „Zew morza“ i „Dzikuska“, i Węgierko, jeden z najbardziej utalentowanych artystów doby obecnej, są ulubieńcami wszystkich. — „Świt, dzień i noc“ w wykonaniu tych znakomitych artystów jest przemiłą komedją dwojga serc, którą publiczność wielokrotnie rada widzi, wchłaniając idący ze sceny powiew młodości i wiosny.

FILM

„Ulubienica załogi“ — Kino „Apollo“.

Kitty była tancerką w lokalu rozrywkowym w pewnem mieście portowem. Miała wielkie powodzenie zwłaszcza u zapełniających zazwyczaj lokal marynarzy, jednakże w zabawie nigdy nie przekraczała granic. Rewolucję w jej życiu, głównie zaś w serduszku, wywołało ukazanie się marynarza Eddie Briggsa, miłego chłopczyka, nieco może zadufanego w swe zdolności łatwego zdobywania kobiet. Eddie zaostrzył sobie apetycik na zgrabną Kitty, rozkochał ją podstępem i już zamierzał triumfować, że znów znalazł łatwą zdobycz, gdy nagle zrozumiał niecność swego postępku. Okazało się, że Kitty jest bardzieej niż przypuszczał rozkoszną dziewczynką i że z miłości do niego zdolna jest do największych poświęceń. Eddie uderzył w pokorę i pokierował swój statek sercowy do przystani głębokiej, wiecznej miłości.

Obraz bezpretensjonalny. Trochę w nim humoru, trochę sentymentu, wszystkiego jednak w miarę. Jest to jeden z tych obrazów, które — gdy natrafią na swą publiczność — powodzeniem mogą zakasować niejeden doskonały obraz.

Wśród aktorów rej wodzi popularna Klara Bow oraz partner jej — James Hall.

Program uzupełnia tygodnik aktualności. (a.)

Kresy wschodnie na taśmie filmowej.

Sporo huczku w polskim świecie filmowym wywołał najnowszy obraz produkcji krajowej p. t. „Z dnia na dzień“, oparty — jak wiadomo — na znanej powieści Ferdynanda Goetla. Złożyło się na to szereg poważnych przyczyn. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na fakt, że film realizuje znana wytwórnia „Dworkowski - Film“, która na koszta jego stworzenia preliminowała z górą pół miljona złotych a więc sumę na nasze stosunki filmowe wprost zawrotną. Za te pieniądze nietylko można, ale trzeba zrobić dobry film, zależy to jednak, jaki wybiera się temat, komu powierza się reżyserję, stronę techniczną obrazu i jaki dobiera się zespół aktorski Ferdynand Goetel jest jednym z czołowych współczesnych literatów polskich, powieść zaś jego „Z dnia na dzień“ uważa się za jedną z jego najlepszych, mocno predystynowaną na przeróbkę filmową. Wybranie więc jako temat filmu doskonałej powieści znanego literata było drugą przyczyną, która zdziwiła ludzi filmu w Polsce. Za tem poszły dalsze świetne pociągnięcia, jak powierzenie reżyserji zdolnemu Józefowi Lejtesowi, sprowadzenie z zagranicy pierwszorzędnego operatora Scheiba, wreszcie umiejętne obsadzenie ról aktorami tej miary co n. p. Irena Gawęcka, Marja Gorczyńska, Adam Brodzisz, Wiesław Gawlikowski, Lech Owron, Władysław Walter.

Wszelkie zdjęcia wnętrz nakręcono w Warszawie w atelier „Kaden - Studio“ plenery zaś, które stanowią rewelację filmu, zrobiono na naszych cudnych kresach wschodnich. Zobaczymy więc wspaniałą Puszczę Białowieską, przepiękne krajobrazy Wołynia oraz urok tak bogatego w motywy filmowe Polesia. Na taśmę chwytano wszystko, co tylko było godne uwagi, aby wykorzystać później przy montażu filmu. „Z dnia na dzień“ odkryje nam piękno naszych kresów w całej swej oryginalności. Przepastne głębie lasów, cudowne równiny wołyńskich pól, błota poleskie, wsie i miasteczka kresowe, oraz zdjęcia z jarmarków z tysiącznym udziałem tamtejszej ludności — oto część motywów, które dostarczyły wspaniałego tła do filmu „Z dnia na dzień“.

Słusznie niecierpliwią się wszyscy, którym rozwój polskiego przemysłu filmowego leży na sercu, nie mogąc doczekać się poznańskiej premjery „Z dnia na dzień“. Nie będą jednak wystawieni na długą próbę, obraz ten bowiem zobaczą niebawem.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,51; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 377,27.50—379,27.50: Zurych za 100 zł 57,90; Berlin za 100 zł noty większe 46,70—47,10; Gdańsk za 100 zł 57,47—57,55; wypłaty na Warszawę 57,48 do 57,52.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 25. 10. (PAT.) Akcje: Bank Polski 164,50—165; Bank Małopolski 27; Niemojewski 275; Elektrownia w Sierszy 76,50; Chybie 168.

Lwów, 25. 10. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 21,75—22; Ojkos 98.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Zboże. — Pszenica nowa 38,50—39; owies jednoi 23,50—24,00; rzepak 69—71; otręby żytnie 14—14,50; kuchy lniane 45—46. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 25. 10. (PAT.) Zboże. Owies małopols 20—21; ziemniaki przemysł. 4,50—5,00; fasola biała 90—105. Reszta notowań bez zmiany.

Hrabia Aldovrandi - Marescotti, dotychczasowy ambasador włoski w Berlinie, odwołany z powodu tajemniczego zaginięcia szyfru dyplomatycznego.

Notowania dewiz z dnia 25 października 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. iczne

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57.47	46.70	43.51	11.25	—	377.27	57.90	49.69
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.47	—	—	—	656.50	—	—
Berlin	7½	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.40	23.90	607.—	805.91	123.40	169.92
Belgja	5	123.94	100 belg.	—	—	58.415	34.87	13.98	355.50	—	72.17	99.33
Bukareszt	9½	172,—	100 l.	—	—	2.500	517.—	[illegible].60	—	20.09	3.08	4.24
Budapeszt	9	155.90	100 pengo	—	—	73.[illegible]3	27.72	17.45	—	589.10	90.27	124.22
Holandja	5½	358.31	100 gld. hol.	359.[illegible]3	—	168.39	12.10	26.86	1023.50	—	208.12	286.40
Kopenhaga	5½	238.88	100 k. d.	259.—	—	111.93	18.20	26.79	—	—	—	190.20
Londyn	6½	43.38	1 funt szterl.	43.50	25.00	20.377	—	4.87	123.86	164.40	25.18	34.66
Nowy York	6	8.91 41	1 dolar	8.89	—	417.65	487.92	—	25.39	33.69	515.90	710.05
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	35.13	—	16.445	123.86	3.94	—	132.76	20.32	27.96
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.42	—	12.377	164.[illegible]5	2.9[illegible]	—	—	15.29	21.04
Rzym	7	172,—	100 l.	46.73	—	21.885	93.19	[illegible]2	133.—	176.90	27.04	37.24
Szwajcarja	3½	172,—	100 fr. szwajc.	172.83	—	80.93	25.17	1[illegible].3	491.75	652.97	—	137.6[illegible]
Sztokholm	5½	238.88	100 k. szw.	—	—	112.24	18.[illegible]6	4.31	682.75	—	138.22	190.70
Wiedeń	8½	125.43	100 szyling	125.27	—	58.67	34.79	14.08	—	473.55	72.47	—

Nowy kurs z dziedziny

„HISTORJI SZTUKI“

(nauka o stylach w architekturze, rzeźbie i malarstwie)

rozpoczynam z dniem 1 listopada r. b.

Podgórna 7 I. **Romana Szymańska** asyst. nauk. przy Muzeum Wielkopolsk. w Poznaniu.

Kursy te przeznaczone są dla osób interesujących się sztuką i dla młodzieży pozaszkolnej jako uzupełnienie wykształcenia dw 2634

1. Bąk Henryk Zygmunt, maszynista, ur. w Warszawie, dnia 21 października 1887 r., syn Aleksandra i Balbiny z Kozikowskich.
2. Bąk Walerjan, ur. w Warszawie, dnia 9 grudnia 1907 r., syn Aleksandra i Balbiny z Kozikowskich.
3. Cióra Zygmunt, art. malarz, ur. w Warszawie, dnia 2 maja 1898 r., syn Aleksandra i Wilhelminy z Tobrów.
4. Dupcia Erazm, robotnik, ur. w Mursie, dnia 28 listopada 1895 r., syn Aleksandra i Anieli z Kruzów.
5. Dupcia Ludwik, ślusarz, ur. w Mursie, dnia 14 sierpnia 1905 r., syn Aleksandra i Anieli z Kruzów.
6. Feigin Edward Cezary, technik budowlany, ur. w Warszawie, dnia 24 sierpnia 1897 r., syn Stanisława Edwarda i Antoniny z Czajewiczów.
7. Gemeiner Samuel, artysta, ur. w Krakowie, dnia 14 maja 1893 r., syn Anny Gemainer.
8. Granica Konstanty, tokarz, ur. w Chełmie, dnia 27 lutego 1890 r., syn Franciszka i Jadwigi z Jasińskich.
9. Mandeltort Edward, student (inż.-mechanik), ur. w Łodzi, dnia 20 lutego 1900 r., syn Chaskiela i Malwiny z Baumryterów.
10. Piecyk Leon, mechanik, ur. 19 kwietnia 1895 r., w Zegrzu, syn Wincentego i Ludwiki z Łukasików.
11. Pietrasiak Stefan, ppor., ur. dnia 6 września 1900 r., w Pabjanicach, syn Władysława i Marcjanny z Nowickich. nw 4196
12. Piętak Walery Wacław, urzędnik prywatny, ur. dnia 12 września 1884 r. w Warszawie, syn Józefa i Leonardy z Nowakowskich.
13. Żołądek Szczepan, robotnik, ur. dnia 8 grudnia 1890 r. w Warszawie, syn Pawła i Tekli z Jóźwiaków,

wnieśli podania o zmianę nazwiska rodowego, a to:

1. Bąk Henryk Zygmunt — na nazwisko „Kozikowski“.
2. Bąk Walerjan — na nazwisko „Kozikowski“.
3. Cióra Zygmunt — na nazwisko „Szarowski“.
4. Dupcia Erazm — na nazwisko „Deniszewski“, „Soliński“ lub „Szynczewski“.
5. Dupcia Ludwik — na nazwisko „Deniszewski“, „Soliński“ lub „Szynczewski“.
6. Feigin Edward — na nazwisko „Czajewicz“, „Czejewicz“ lub „Czojewicz“.
7. Gemeiner Samuel — na nazwisko „Minowicz“ lub „Minwicz“.
8. Granica Konstanty — na nazwisko „Granicki“.
9. Mandeltort Edward — na nazwisko „Mandelot“.
10. Piecyk Leon — na nazwisko „Pieczyński“.
11. Pietrasiak Stefan — na nazwisko „Nowicki“, „Piotrowski“ lub „Orbiński“.
12. Piętak Walery Wacław — na nazwisko „Piętakiewicz“.
13. Żołądek Szczepan — na nazwisko „Żołędzki“ lub „Winogroński“.

Komisarjat Rządu m. st. Warszawy podaje powyższe do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 2 ustawy, z dnia 24 października 1919 roku (Dz. U. R. P. nr. 88. poz. 478), wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy sprzeciw, który podać należy w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

Gospodarstwo

16 mórg. ziemia pszenno-żytnia, zabudowania murowane koń, krowa, 3 świnie, zapasy w zbożu, cena 7 500, wpłaty 4 000 złotych sprzeda Argus, Poznań, Piekary 18. zdw 66 589-90

S. CHOYNACKI
MATERJAŁY NA UBRANIA i SUKNIE
DYWANY — FIRANKI
POZNAŃ ST. RYNEK 52 NAROŻNIK WODNEJ

Pp 6042-43,142

1 SPRZEDAŻE

Antyki
wielki wybór Bracia Pióro — Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 1039

Meble
jadalnie, sypialnie, kuchnie korzystnie za gotówkę i na raty poleca Sprenger, św. Marcin 74 zdp 66 870

5 KUPNA

Kupię
żywą sarnę oswojoną. Oferty Kurjer zdp 66 826

21 ZGUBY

Zaginęły
różne ważne papiery między tym książeczka wojskowa na nazwisko Baruch Fleiszer P. K. U. Wadowice. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem M. Godlewicz, Plac Sapieżyński 7. zdp 66 529

27 SZUK. PRACY

Ogłoszenia o 20 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Inwalida
wojenny przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres budowlany. Również przeprowadza robiórki i zwózki pawilonów z P. W. K. Zgłoszenia uprasza Piotr Walczak, Poznań, Starołęka ul. św. Antoniego 22 a. zdw 66 424

Szofer
monter, trzeźwy, sumienny, kilkoletnią praktyką, poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Oferty Kurjer zdw 66 270

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Przedpłata na listopad 1929 r. **za oba wydania razem włącznie** tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodownia.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 1.9.